

tosiak i Piotr Zychowicz, skończył się już okres globalnej supremacji Stanów Zjednoczonych po upadku Związku Radzieckiego, przejawiający się ich wpływem Waszyngtonu na wszystko, co można nazwać polityczną sprawczością. Sprawczość ta zależna jest od wielu czynników, a przede wszystkim od ostatecznego instrumentu nacisku, jakim jest wojskowa projekcja siły, dzięki której można wymusić określone zachowania¹⁷⁷. Działanie siły wymuszającej zachowania rozciąga się na różne domeny, z których najwyżej stoi domena technologii cybernetycznych, oraz różne oddziaływania, z których najsilniejsze w układzie globalnym jest oddziaływanie ideologii socjalistycznych. Można zatem twierdzić – w pewnym uproszczeniu – że socjalistyczna architektura rządu i cybernetyczna infrastruktura zarządzania stoją za globalną projekcją siły oddziaływania w obecnym porządku świata.

2.2. Wielki Reset a wielka transformacja

Nieprzypadkowo zestawione tu terminy „Wielki Reset” oraz „wielka transformacja” odnoszą się do dwóch sposobów przebudowy porządku panującego w obrębie spraw i stosunków społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych na znacznej części świata. Przebudowa pierwszego rodzaju zachodzi obecnie, to znaczy od ponad dwóch lat, i ma charakter rewolucyjny, przebudowa drugiego rodzaju toczy się zaś od dłuższego czasu, od ponad dwu stuleci, i jest ewolucyjna. Siłą napędową obecnej przebudowy wydaje się technologia cyfrowa, w przypadku wcześniejszej – była nią ideologia oświeceniowa. Najnowsze aplikacje technologiczne i powracające w nowych odsłonach kampanie ideologiczne, generują przyszłość, jakiej się w większości nie domyślamy. Peter H. Diamandis i Steven Kotler w książce *Przyszłość jest bliżej niż nam się wydaje*¹⁷⁸ twierdzą optymistycznie, że w ciągu najbliższych lat wytworzone zostanie więcej dobra niż przez ostatnie stulecie, przede wszystkim za sprawą konwergencji cyfrowej, sztucznej inteligencji, biologii cyfrowej, detektorom myśli, drukowi przestrzennemu, weryfikacji blockchain, sieciom kwantowym, satelitom telekomunikacyjnym i dro-

¹⁷⁷ Por. Bartosiak, Zychowicz, dz. cyt.

¹⁷⁸ Por. P.H. Diamandis, S. Kotler, *Przyszłość jest bliżej niż nam się wydaje. Jak konwergencja technologiczna radykalnie zmieni biznes, przemysł i nasze życie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2021.

nom. Cały ten arsenał tak zwanej instant rzeczywistości miałby umożliwić koncentrowanie się tylko na tym, co jest dla nas ważne. A co może być ważne nie wiadomo, gdyż nawet czwarta już rewolucja przemysłowa nie podpowiada, co takie jest ani co ma być sensem życia. Cytowani autorzy zakładają powstanie jakiejś uniwersalnej cywilizacji technicznej, mającej gwarantować nieograniczone możliwości wzrostu, równe szanse życiowe, pełne bezpieczeństwo socjalne oraz wszystkie prawa wyborcze. Ludzie mieliby funkcjonować jako jednostki mające prawa, pragnienia, potrzeby i interesy, ale nie jako członkowie wspólnot, które miałyby być im zbędne¹⁷⁹. W cywilizacji takiej ludzie, niezależnie ich od pochodzenia, zamożności, wykształcenia, języka, rasy, płci, mieliby już nie potrzebować małżeństwa, rodziny, narodu, państwa czy kościoła. Miarą zaś postępu miałyby być wymyślne formy cielesnego zaspokojenia. Zarówno Wielki Reset, jak i wielka transformacja zdają się zmierzać w tym samym kierunku: materialnie (technicznie) budowanej i materialistycznie (ideologicznie) orientowanej przestrzeni życiowej, aspirującej do rangi cywilizacji zwanej cywilizacją informacyjną.

W trakcie historycznych zmagania człowieka o przetrwanie dokonywały się procesy doskonalenia norm i form życia zbiorowego, inspirowane doświadczeniem potocznym, pogłębianym rozumieniem i nadprzyrodzonym objawieniem¹⁸⁰. Przewycięzanie pierwotnych instynktów, prymitywnych popędów i odruchów naturalnego egoizmu stanowi proces cywilizowania polegający na zdobywaniu ogłady i obycia, odkrywaniu przyzwoitości, nabywaniu doskonałości, uczeniu się wzajemności i wyrabianiu solidarności¹⁸¹. W czasach oświecenia sytuacja uległa zmianie wraz z zakwestionowaniem naturalnego, kulturowego i religijnego porządku rzeczy oraz podejmowaniem wysiłków w kierunku planowania, programowania i projektowania zjawisk i procesów społecznych¹⁸². Przeobrażenia ewolucyjne zostały zastąpione przez re-

¹⁷⁹ Tymczasem zdaniem Roberta Kagana w postglobalnym świecie wspólnota duchowa nabiera krytycznego znaczenia (por. R. Kagan, *The Jungle Grows Back: America and Our Imperiled World*, Alfred A. Knopf, New York 2018).

¹⁸⁰ Por. M.A. Krapiec, *Człowiek twórcą kultury*, w: *Wiara i życie*, red. B. Bejze, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1985, s. 99–137.

¹⁸¹ Por. M.A. Krapiec, *Cywilizacja miłości spełnieniem osoby*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*. „Gdzie jesteś, Adamie?”, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1987, s. 224–244.

¹⁸² „Według obecnie dominujących poglądów, kwestia jak najlepszego spożytkowania samorzutnych sił tkwiących w wolnym społeczeństwie, jest już bezprzedmiotowa”. F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, przet. K. Górba, L. Kłyszcz, J. Morgański, D. Rodziewicz, Arcana, Warszawa 2012, s. 29.

wolucyjne dyktaty, tym silniejsze i powszechniejsze, im sprawniejsze i skuteczniejsze były narzędzie, które wykorzystywano w celu ich przeprowadzenia. Erik von Kuehnelt-Leddihn stwierdza: „W XVIII w. historia dokonała radykalnego zwrotu, którego skutki nie słabną i odczuwamy je aż do dziś. W tamtym czasie przestawiono zwrotnice i w pewnym sensie podjęto decyzje o naszym losie. Rzecz jednak w tym, że przestawiono je źle. Wszystko co wydarzyło się od tamtej pory nie było wprawdzie nieuniknione, ale niewątpliwie logiczne i spodziewane”¹⁸³. Tak z początkiem wieku XIX świat wszedł w erę wielkich transformacji, a z końcem wieku XX dodatkowo w erę wielkich resetów, czyli rewolucji permanentnych, totalnych i globalnych. Konieczność oceny dalszego ich wpływu na losy ludzkości stanowi następne uzasadnienie poniższych badań.

Wiodącą, chociaż niedocenianą rolę zdaje się odgrywać rewolucja informacyjna – odnoszą się do niej zarówno ustalenia dotyczące każdej rewolucji oraz właściwe tylko dla informacyjnej jej specyfiki. Jak w przypadku każdej rewolucji ma ona gwałtowny przebieg i powoduje radykalne skutki. Jest inspirowana przez wąskie środowiska (elity), a przeprowadzana przez szerokie rzesze (masy). W przypadku rewolucji informacyjnej gwałtowny przebieg dotyczy opracowywania i upowszechniania technologii informacyjnych, radykalne skutki odnoszą się zaś do zmian w strukturze osobowości człowieka i ludzkich społeczności¹⁸⁴. Jej inspiratorami są najbardziej zaawansowane instytuty badawcze, giganci z branży IT, okreśłani mianem Big Tech, i najwyższej postawione ośrodki decyzyjne, a jej realizatorami użytkownicy technologii informacyjnej, zmotywowani usprawnieniami i ułatwieniami, na jakie ona pozwala¹⁸⁵. Nawarstwiający się fale rewolucji socjalnych, obyczajowych, a obecnie informacyjnych, podmywają głębokie fundamenty

¹⁸³ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przet. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2007, s. 623.

¹⁸⁴ Por. Dobrzeńcki, *Lex informatica*, s. 41n. Autor stwierdza: „Istnieje wyraźny związek pomiędzy rozwojem techniki a przemianami struktur społecznych, czyli form, w ramach których jednostki organizują swoje zbiorowe działania. Najważniejszą z tych przemian jest umacnianie się i upowszechnianie struktur nazywanych sieciami społecznymi. Pod wpływem nowego paradygmatu technologicznego, nazwanego przez Manuela Castellsa informacjonizmem, kształtuje się społeczeństwo sieci (network society)” (tamże).

¹⁸⁵ Por. J. Janowski, *Ambivalentne rezultaty rewolucji informacyjnej*, w: *Nauka o informacji w okresie zmian. Rewolucja Cyfrowa: Infrastruktura, Usługi, Użytkownicy*, red. B. Sosińska-Kalata, M. Roszkowski, Z. Wiorogórska, Miscellanea Informatologica Varsoviensia, Warszawa 2020, s. 69.

dawnych cywilizacji i zmywają je z powierzchni ziemi, niwelując grunt pod cywilizację nową – informacyjną i informatyczną, technologiczną i komputerową, cyfrową i sieciową, wirtualną i cybernetyczną. Tego rodzaju cywilizacyjny reset nie omija żadnego ze składników cywilizacji, dotykając duchowych podstaw osobowej i społecznej spójności, tożsamości i suwerenności. Jak zauważa Bruno Maçães, cywilizacje tworzą klastry państw, powiązanych na pozór przypadkowo, w rzeczywistości spojonych podobną tożsamością polityczno-kulturową, ważniejszą od interesów ekonomiczno-technologicznych¹⁸⁶.

Od końca XVIII stulecia ma miejsce nieprzerwana reorganizacja, restrukturyzacja i redefinicja społeczno-kulturowa i polityczno-ekonomiczna, którą Karl Polanyi określił niegdyś mianem wielkiej transformacji¹⁸⁷. Dziś Klaus Schwab i współpracownicy nazwali ją Wielkim Resetem¹⁸⁸. Skala, szybkość i zakres zmian dokonujących się i mających dokonać pod szyldem Wielkiego Resetu nie ma precedensu i może przynieść przytłaczającej większości ludzi zgubne skutki, znikomej zaś ich mniejszości – niespotykane dotąd korzyści. Przemawiają za tym, nie tyle i nie tylko przypuszczenia krytycznych badaczy Wielkiego Resetu, ile przede wszystkim oficjalne wystąpienia jego promotorów, tak tych prywatnych, zwłaszcza należących wpływowych gremiów, jak również tych urzędowych, zwłaszcza w stosunkach międzynarodowych¹⁸⁹.

Między opracowaniami eksperckimi na temat Wielkiego Resetu a manifestami wzywającymi do jego przeprowadzenia zachodzi zasadnicza różnica. Te pierwsze mają na względzie potrzeby poznawcze, zmierzające do ustalenia obecnego stanu rzeczy, te drugie zaś zaspakajają potrzeby propagandowe dla przeforsowania przyszłego stanu rzeczy. Z oczywistych względów dokumenty oficjalne są formułowane w specyficznym, osłaniającym i usypiającym żargonie. Składające się nań wyrażenia odwołują się do dobra ludzkości, pokoju na świecie, walki z ubóstwem, zrównoważonego rozwoju oraz posługuje się hasłami emancypacji, dobrobytu, równouprawnienia, braterstwa czy tolerancji. Dopiero przebicie się przez nie pozwala ujawnić rzeczywiste – i niekiedy przeciwne do de-

¹⁸⁶ Por. B. Maçães, *Belt and Road: A Chinese World Order*, Hurst & Company, London 2019.

¹⁸⁷ Por. K. Polanyi, *Wielka transformacja: polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

¹⁸⁸ Por. Schwab, Malleret, dz. cyt.; Schwab, *Stakeholder Capitalism*.

¹⁸⁹ Na temat najbardziej wpływowych w świecie grup por. J. Marrs, *Oni rządzą światem. Tajna historia tącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015.

klarowanych – postanowienia i zamierzenia, np. zamiast wolności i bezpieczeństwa wprowadzane są kontrola i nadzór. Liczne deklaracje w zakresie cyberbezpieczeństwa, w tym ogłaszane przez Unię Europejską¹⁹⁰, dotyczą kontroli myśli i wypowiedzi w sieci, zmierzając do poszerzenia nadzoru nad zachowaniami użytkowników. Coraz częściej regulacje mające zapewnić bezpieczeństwo prowadzą do poszerzenia nadzoru, regulacje zaś deklaratywnie chroniące wolność wprowadzają jej ograniczenia.

W dokumencie *Scenariusze Przyszłego Rozwoju Technologicznego i Międzynarodowego*, Fundacja Rockefellera oraz Global Bussines Network ukazują sposób myślenia globalnych oligarchii na temat sytuacji na świecie w aspekcie możliwości technicznych Wielkiego Resetu. W dokumencie tym prezes Fundacji Judith Rodin stwierdza, że „badania prowadzone przez Fundację wzmacniają odporność na wyzwania społeczne, ekonomiczne, zdrowotne i środowiskowe, potwierdzając misję filantropijną prowadzoną od 1913 roku, a polegającą na promowaniu dobrobytu ludzkości”¹⁹¹. Ta ogólna deklaracja wydaje się przysłaniać bardziej szczegółowe dokonania, w tym opracowany zestaw scenariuszy przyszłych zdarzeń, z których jeden dotyczy globalnej pandemii nieznanego wirusa i stosowanych restrykcji (noszenia masek, ogłaszania kwarantann, zamykania granic czy kontroli medycznej). Rodzą one tzw. krytyczną niepewność w zakresie adaptacji ludzi do globalnego załamania się dotychczasowego systemu. Jak pisze Białek, wśród czterech rozważanych scenariuszy jeden ma charakter pozytywny, w którym nic szczególnego się nie dzieje, gdyż ludzkość rozwija się w zrównoważony sposób. Podobnie jest w późniejszej Agendzie 2030, poświęconej ideologii, technologii i ekonomii zrównoważonego rozwoju¹⁹². Zasadniczym założeniem obydwu dokumentów jest to, że aby ludzkość rozwijała się w sposób zrównoważony, aktualny porządek świata musi zostać zmieniony tak, aby zapewnić szerszą kontrolę i skuteczniejszy nadzór nad zachodzącymi zmianami, jak gdyby z dotychczasowych doświadczeń ludzkości wynikała konieczność ograniczania ludzkiej wolności.

¹⁹⁰ *International Strategy of the EU Agency for Cybersecurity* (Międzynarodowa strategia Agencji UE ds. Cyberbezpieczeństwa) z listopada 2021 roku (<https://cyberpolicy.nask.pl/wp-content/uploads/2022/03/enisa-international-strategy.pdf>), wymienia 7 celów strategicznych UE w zakresie cyberbezpieczeństwa, m.in. wzmocnienie i zaangażowanie społeczności w ekosystemie cyberbezpieczeństwa, współpracę na wypadek incydentów na masową skalę, rozwój kompetencji z zakresu cyberbezpieczeństwa czy promowanie europejskiej certyfikacji. Dokument cytowany jest dalej jako *Scenariusze przyszłego rozwoju technologicznego i międzynarodowego*.

¹⁹¹ Por. Białek, *COVID-19*, s. 63.

¹⁹² Por. tamże, s. 64.

Zamorski, Komenda i Przekora piszą: „O konieczności globalnych zmian i ich naturze mówi się wprost, podobnie jak otwarcie mówi się o tym, że pandemia to tylko pretekst, do przeprowadzenia resetu. Można o tym przeczytać w pracach publikowanych przez największe międzynarodowe organizacje, fundacje, instytucje finansowe i think tanki. Trzeba jedynie czytać ze zrozumieniem”¹⁹³. Chociaż samo hasło Wielkiego Resetu sformułowane zostało dopiero w roku 2020 roku, to podłoże dla jego ogłoszenia kształtowane było na długo wcześniej, co najmniej od roku 2015, przyjęta została Agenda 2030 Narodów Zjednoczonych, a nawet wcześniej, od 1972 roku, kiedy ogłoszono pierwszy Raport Klubu Rzymskiego *Granice wzrostu*. Wskazuje to, że zjawisko nazywane Wielkim Resetem to jednorazowy skok wykonany w sprzyjającej temu sytuacji, jaką jest „zamknięcie świata” z powodu pandemii koronawirusa – po serii mniejszych kroków, ukazujących światu potrzebę spowolnienia, ograniczenia, a nawet zatrzymania rozwoju, pod pretekstem jego równoważenia.

Nawiązująca uprzednio do Wielkiego Resetu Agenda 2030 z roku 2015, będąca rezolucją ONZ przyjętą przez wszystkie 193 państwa członkowskie, wymienia jako cele między innymi: wyeliminowanie ubóstwa i głodu we wszystkich jego formach na całym świecie, zapewnienie wszystkim ludziom na całym świecie zdrowego życia oraz promowanie dobrobytu, zapewnienie wszystkim na całym świecie edukacji wysokiej jakości oraz promowanie uczenia się przez całe życie, zagwarantowanie na całym świecie równości płci oraz promowanie pozycje kobiet i dziewcząt.

Chociaż wiadomo, że urzeczywistnienie tych celów jest niemożliwe, ich wskazywanie przyczynia się do pogłębienia instytucjonalizacji i integracji przedsięwzięć globalnych¹⁹⁴. Agenda 2030 pełni rolę integrującą działania rządów, biznesu i organizacji pozarządowych: „Globalne wyzwania przede wszystkim klimatyczne, ale także gospodarcze i społeczne, osiągnęły skalę i poziom złożoności, których nie da się rozwiązać na poziomie jednostki czy nawet pojedynczej organizacji

¹⁹³ *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza*, s. 12.

¹⁹⁴ Agenda 2030 wymienia 17 celów zrównoważonego rozwoju (*Sustainable Development Goals*) w takich obszarach jak: ludzie (*people*), planeta (*planet*), dobrobyt (*prosperity*), pokój (*peace*), partnerstwo (*partnership*). Wyznaczono dla nich 169 zadań do realizacji oraz przypisano im 231 wskaźników mierzących jej przebieg, a jej postępy monitorowane są nieprzerwanie na całym świecie, do raportowania czego zobowiązane są rządy krajowe. Dodatkowo Unia Europejska opracowała własny zestaw wskaźników dla Agendy 2030, raportowaniem których zajmuje się Eurostat.

i pojedynczego państwa”¹⁹⁵. Tak postrzegany i popularyzowany Wielki Reset nie wyczerpuje jednak rozległego zjawiska i gwałtownego procesu resetowania cywilizacji. Pisany dużymi literami termin „Wielki Reset” odnosi się tylko do oficjalnej jego wersji, za którą kryje się realny proces – o którym będziemy pisać małymi literami. Dla zrozumienia i wyjaśnienia oficjalnego Wielkiego Resetu niezbędna jest znajomość realnego wielkiego resetu. Ten pierwszy to tylko wierzchołek góry lodowej, pod którą znajdują się zaawansowane i wyrafinowane plany, programy i projekty przebudowy świata i przemiany człowieka do technologicznie usprawnionej, ideologicznie ukierunkowanej i ekonomicznie podporządkowanej postaci. O ile oficjalny Wielki Reset jest szeroko medialnie nagłaśniany, to ten drugi, realny bywa jeszcze do pewnego stopnia ukrywany. Teoretycznie Wielki Reset nosi znamiona scenariusza przebudowy świata w kierunku zapewnienia mu zrównoważonego rozwoju, w praktyce opiera się jednak na wykorzystaniu jednego z tzw. ekwiwalentów (ze względu na wywoływanie stanu obawy i konieczności przeciwdziałania skutkom) wojny. Chodzi o wojnę, której nikt nie chce, takiej o której pisał Graham Allison w książce *Skazani na wojnę*¹⁹⁶, a która wywoływana jest z innych racji, z którymi nie utożsamiają się walczące strony, nie będące autorami, lecz jedynie wykonawcami wojennych planów.

Tak oficjalny i formalny, jak również nieoficjalny i realny wielki reset wpisują się w dwojako – oficjalnie i popularnie oraz nieoficjalnie i niepopularnie – rozumianą globalizację. Globalizacja przybierająca formuły, np. wielkiego resetu czy kapitalizmu inkluzywnego, posiadająca różne formy, np. społeczeństwa informacyjnego czy cywilizacji informacyjnej, oraz upowszechniana za pomocą różnych haseł, np. nowej ery, czy nowego ładu, przebiega najpierw w sferze medialnej, a później

¹⁹⁵ Na stronie internetowej *Kampania 17 celów* (<https://kampania17celow.pl/agenda-2030/20.09.2021>) podaje się, że Polska zajmuje 15. miejsce na świecie pod względem realizacji Agendy 2030, na 195 krajów ONZ. Za mierzenie postępów w realizacji Agendy 2030 w Polsce odpowiedzialny jest GUS, który przygotował specjalny portal prezentujący wyniki dla Polski. Znaleźć tam można uchwalone przez ONZ wskaźniki globalne oraz dodatkowe wskaźniki krajowe, które Polska sama stworzyła. W piątą rocznicę podpisania przez Polskę Agendy 2030, GUS zaprezentował też cyfrową publikację *Raport 2020: Polska na drodze zrównoważonego rozwoju, z 24.09.2020 roku*, gdzie podsumowuje postępy Polski w realizacji globalnych celów zrównoważonego rozwoju ujętych w Agendzie 2030 (<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-na-drodze-zrownowazonego-rozwoju.41.1.html>).

¹⁹⁶ Por. G. Allison, *Skazani na wojnę? Czy Ameryka i Chiny unikną pułapki Tukidydesa?*, przeł. R. Mościcka, Wydawnictwo Pascal, Bielsko Biata 2018.

skutkuje w sferze mentalnej. Jest bowiem efektem symulacji wyobrażeń i poglądów oraz sterowania postaw i zachowań. Wirtualne tworzywo symulacji i cybernetyczne mechanizmy sterowania leżą u podstaw współcześnie dominującego postrzegania i pojmowania świata¹⁹⁷. Pod naporem nawarstwiających się kryzysów, konfliktów i kataklizmów jest on resetowany – wyłączany i ponownie włączany – za pomocą wirtualizacji i cybernetyzacji wszystkich wytworów intelektualno-wolucjonalnej aktywności człowieka.

Wbrew ekonomicznie zogniskowanej optyce Światowego Forum Gospodarczego w Davos, wielki reset odnosi się do całego, materialnego i duchowego, dziedzictwa kulturowego ludzkości podważając tradycyjny porządek wartości, własności i wolności¹⁹⁸. „Od ponad 200 lat – pisze Antonio Socci – na świat chrześcijański lub dawny świat chrześcijański wywierają wpływ trzy rewolucje, francuska, rosyjska i niemiecka. Każda z nich spowodowała ogromny wzrost ekonomiczny i równie olbrzymi upadek religijny, duchowy a także polityczny. Nic zatem dziwnego, że stanęliśmy na skraju kompletnego bankructwa, a niektórzy stawiają pod znakiem zapytania nawet kwestię przetrwania ludzkości. Powrócił ogromny pierwotny lęk, a gdy upojony postępem mieszczuch przeżywa udrukę chwil przytomności, często zadaje sobie pytanie, jakimż to sposobem, pomimo owego postępu powszechnego dobrobytu niesłychanego wzrostu życiowych oczekiwań, widzimy wokół mnóstwo oznak rozkładu, które zapowiadają nadejście przerażających katastrof¹⁹⁹. Rodzi się zatem pytanie – gdzie pojawiły się nieprawidłowości, kiedy mylnie ustawiono zwrotnice, dokąd zaprowadził nas nadmierny optymizm oraz jak powrócić do normalności.

Milczące założenie, że wszystko się toczy z nieubłaganą koniecznością, oznacza fatalizm wykluczający możliwość odrotu z błędnie obranej drogi i wyciągnięcia wniosków z tragicznych doświadczeń. Uważa się, że technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie rozumiany postęp musi trwać bez względu na zagrożenia, koszty i straty – podtrzymując złudzenie nadejścia nowego wspaniałego świata. Choć

¹⁹⁷ Por. *Przedmioty wirtualne*, red. P. Stacewicz, B. Skowron, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019. Szerzej na temat symulacji i sterowania por. J. Janowski, *Wirtualizacja prawa cywilizacji informacyjnej*, w: tamże, s. 102–117.

¹⁹⁸ Por. A. Canovesi, *XX wieków chrześcijaństwa. Rozwój chrześcijaństwa w poszczególnych wiekach od Jezusa z Nazaretu do naszych czasów*, przeł. I. Gutewicz, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1990.

¹⁹⁹ A. Socci, *Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX w. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornecka-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003, s. 20.

scenariusz taki był już wielokrotnie realizowany i zawsze prowadził do podobnych – dramatycznych – skutków, proponowany jest również teraz, lecz po raz pierwszy na w pełni globalną skalę i w totalnym zakresie. Wskazanie przyczyn dotychczasowych niepowodzeń wymaga odwołania się do nieznanych faktów i niedostrzeganych związków, przy założeniu, że – jak pisał Hongbing – „w każdym momencie ludzie mają możliwość wyboru tej albo innej drogi, a to co ich spotyka jest właśnie konsekwencją takiego wyboru”²⁰⁰. Już pobieżna diagnoza stanu globalnej architektury, infrastruktury i koniunktury każe prognozować nieuchronne załamanie – na nieznaną dotąd skalę i o nieznanych dotąd konsekwencjach – procesów globalizacji. Niczego z góry nie wykluczając, należy badać, w jakim stopniu będą one mimowolnie powodowane, a w jakim precyzyjnie kalkulowane. Michael O’Sullivan, w pracy *The Levelling*²⁰¹, zastanawia się już, co będzie po globalizacji, biorąc pod uwagę wielkość nagromadzonych potencjałów w układzie wielobiegunowym, ostatecznie sprowadzającym się do wielu różnych systemów wartości. Kiedy główne bieguny posługują się diametralnie różnymi kategoriami i mówią odmiennymi językami polityki, ekonomii czy kultury, trudno cokolwiek przewidzieć.

Politycznie deklarowany Wielki Reset, a tym bardziej technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie realizowane procesy wielkiego resetowania świata, stanowią bezsprzecznie wyjątkowe wyzwanie badawcze. Wymaga ono z jednej strony odpowiedniego doboru szczegółowych danych pochodzących z różnych źródeł, a z drugiej – odwoływania się do ogólnych interpretacji formułowanych przez nieprzypadkowo dobranych autorów. Ceniony tu realizm dowodzi, że nawet nauka nie jest wolna od pospolitych ludzkich ułomności, jak lekkomyślność czy lęki, zwłaszcza jeśli chodzi o indywidualnie doniosłe i społecznie dotkliwe konsekwencje polityczne i ekonomiczne. Przez wzgląd na konsekwencje, nie tylko te bliższe, ale także – być może w większym nawet stopniu – te dalsze ocenia się rozmiary czy skalę przedsięwzięcia. Z tego punktu widzenia nie było w dziejach większego niż oficjalnie zapowiadany, a nieoficjalnie od dłuższego już czasu wdrażany Wielki Reset.

Zgodnie z typowym schematem rewolucyjnym, awangardą Wielkiego Resetu mogą stać się wszyscy ci, których dotyczą powtarzające się światowe kryzysy – przejawiający największy potencjał buntu,

²⁰⁰ Hongbing, *Wojna o pieniądź 4*, s. 284.

²⁰¹ Por. M. O’Sullivan, *The Levelling: What’s Next After Globalization*, Public Affairs, New York 2019.

oburzeni nadużyciami kapitalizmu i ponownie zwodzeni mirażami socjalizmu. Przed wdrażaniem wcześniej pod innymi nazwami Wielkim Resetem przestrzegał już w pierwszej dekadzie XXI wieku Baader, twierdząc, że bez instytucji kapitalistycznych, w tym prywatnej własności środków produkcji i wolnych cen wszystkich dóbr, wszelkie reformy pozostają tylko makulatura: „Komu wolnorynkowe ceny nie sygnalizują, co powinien zrobić, a czego nie, jakie czynniki produkcji są deficytowe i jak bardzo deficytowe oraz jakie ich kombinacje są optymalne i w jakim stopniu, a także co konsumenci oceniają i jak, czego pragną i co preferują, nie może być wydajny ani produktywny, nie może wykonywać i produkować tego, co jest wymagane i potrzebne bez względu na to, jak bardzo się stara”²⁰². Nie sposób więc zakwestionować, że pod nazwą Wielkiego Resetu od dawna przebiega, a obecnie przyspiesza globalna transformacja ustroju ekonomicznego, polegająca na wycofywaniu – pod pretekstem następstw koronawirusa czy wojny na Ukrainie – pozostałości systemu wolnorynkowego właściwego dla kapitalizmu i zastępowaniu ich skompromitowanymi relikami systemu centralnie planowanego charakterystycznego dla socjalizmu.

Nie zawężając sztucznie perspektywy badań, można dostrzec, że Wielki Reset jest odgórnie (globalnie) opracowanym programem i odolnie (masowo) realizowanym przedsięwzięciem zmierzającej do cywilizacyjnej przebudowy w każdej sferze, a zwłaszcza własności oraz opartej na niej wolności i należącej do sfery wolności wiary. Cywilizacja jest tym co kształtuje się w klimacie wolności, zabezpieczane jest we własności oraz inspirowane jest wiarą.

Nawet jeśli program resetu miałby dotyczyć tylko odwrócenia stosunków własnościowych, to jak nieodległa przeszłość dowiodła, oznaczać to musi ograniczenia w sferze wolności i wiary. W najbardziej prawdopodobnym scenariuszu będzie to zniewolenie na własne życzenie²⁰³. Jak napisano we wstępie do książki Belloca, „bez zrozumienia, dlaczego zniknęła triada wiara – wolność – własność, nie można zrozumieć współczesnej tendencji zmierzającej do państwa niewolniczego”²⁰⁴. Symptomów nowoczesnego zniewolenia dopatrzeć się można w przebudowywanych stosunkach społeczno-polityczno-ekonomicz-

²⁰² Baader, dz. cyt., s. 32.

²⁰³ Zjawisko samoniewoli nie jest nowe; pisał o nim np. Étienne de la Boétie w XVI wieku. Por. É. de la Boétie, *Rozprawa o dobrowolnej niewoli*, przeł. K. Matuszewski, Instytucja Kultury Ars Cameralis, Katowice 2008.

²⁰⁴ Lisicki, dz. cyt., s. 8.

nych. Wedle poglądu Belloca, sformułowanego jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, kiedy świat powraca do pogaństwa, cofa się zarazem do niewolnictwa. Czym jest cywilizacyjny reset, jeśli nie odwrotem od chrześcijaństwa, na którym zbudowana została cywilizacja Zachodu, ale i pod wpływem którego zmieniły się w jakimś stopniu także inne cywilizacje, chociażby akceptując Powszechną Deklarację Praw Człowieka ONZ z 1948 roku²⁰⁵ oraz wiele innych konwencji międzynarodowych chroniących ludzką godność i gwarantujących wolność.

„Wielki Reset” to nazwa własna stosowana na oznaczenie planu globalnego przekierowania świata na nowe tory – przez wiele faz destabilizacji i stabilizacji, które mogą ostatecznie doprowadzić do utrzymywania stanu niekończącej się destabilizacji. Korelatami Wielkiego Resetu są wielka transformacja i przebudowa, wielkie przesilenie i przeorganizowanie, czy wielki przewrót i przełom. Najszybszymi i najpowszechniejszymi sposobami globalnej przebudowy świata są od kilku stuleci wojny, rewolucje, terroryzm, kryzysy, patologie, epidemie i spekulacje. W kontekście narastających w świecie konfliktów i sprzeczności, Józef Białek stawia pytanie o cel wojny. „Oprócz podbojów terytorialnych celem wojny, a w szczególności wojny światowej, jest doprowadzenie do globalnej recesji i nowego porządku świata. Wojna oznacza zniszczenie dawnego ładu, i ustalenie nowych reguł gry geopolitycznych, finansowych i prawnych. Innymi słowy wojna umożliwia to, co dziś określa się jako Wielki Reset”²⁰⁶. Taki reset możliwy jest nie tylko dzięki wojnie. Starcia zbrojne przy użyciu broni konwencjonalnej, połączone z walkami frontowymi, bombardowaniem miast, ruchami wojsk, a nawet mordowaniem cywili, to jeszcze nie przeżytek. Żyjemy w epoce, w której prawdopodobnie wynaleziono nowe sposoby przeprowadzania globalnych porządków, które pozwalają zachować nienaruszoną infrastrukturę. „Takie rozwiązanie, gdyby okazało się skuteczne, byłoby tańsze i zarazem łatwiejsze do przeprowadzenia”²⁰⁷. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można więc zakładać – by w dalszej części z niezbędną precyzją to weryfikować – fakt strategicznego planowania, taktycznego programowania i operacyjnego projektowania

²⁰⁵ Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 roku. https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf

²⁰⁶ Białek, *COVID-19*, s. 17.

²⁰⁷ Tamże, s. 18.

gwałtownych i głębokich zmian globalnych, które mają cywilizacyjne konsekwencje. Nie wydaje się bowiem, aby takie zmiany mogły dokonywać się w sposób samoczynny i rozproszony sposób, wyklucza to bowiem sama globalna architektura i infrastruktura wymiany informacji, nawiązywania komunikacji, przeprowadzania transakcji czy kreowania symulacji. Wielki Reset zaś to przedsięwzięcie informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i symulacyjne.

Rozległe i długotrwałe zmiany, megatrendy są nierzadko także następstwem umów, które wywierają wpływ na ukształtowanie współczesnego społeczeństwa. U podłoża każdego z nich leży konkretny pomysł, który z czasem przyczynia się, jak pisze Peretti, „do zmiany powszechnej mentalności, do zrestartowania społeczeństwa, żeby zaczęło myśleć w nowy sposób”²⁰⁸. (Przykładem jest koncepcja kreowania niedosytu w chwili zakupu produktu, tak aby klienta fascynowała perspektywa pojawienia się ulepszonej jego wersji; dzisiaj zaś chodzi o wykorzystanie technologii do zrobotyzowania naszego życia). Umowy takie nie muszą być wynikiem działań zakulisowych, mogą być też koncepcjami marketingowymi, których skutki przerastają planowane innowacje²⁰⁹. Inspiratorzy powolnych procesów umownych, jak również gwałtownych zdarzeń siłowych zwykle starają się – chociaż niekiedy nie są zdolni – przewidzieć dalszych efektów swoich poczynań. Wielki Reset jest świadectwem nieustających wysiłków na rzecz zapewnienia, pogłębienia i utrwalenia kontroli efektów zmian ideologicznie inspirowanych, technologicznie umożliwianych i ekonomicznie motywowanych. Tu już nie chodzi o wymknięcie się samych zmian spod kontroli, ale o kontrolę efektów tych zmian dzięki zastosowaniu wiedzy wyprzedzającej i profilującej, a niekiedy także siły niweczącej i pacyfikującej. Tego rodzaju stwierdzenia w świetle samych tylko zapewnień architektów, inżynierów i menadżerów Wielkiego Resetu mogą wydawać się szokujące bądź po prostu nieuprawnione, ale w świetle ich dotychczasowych „osiągnięć” w dziele ratowania planety, uzdrawiania ludzkości, walki z ubóstwem, zwalczania głodu, przeciwdziałania inflacji czy przewycięzania pandemii co najmniej skłaniają do zastanowienia. To zaś, że Wielki Reset nie tylko jest przedsięwzięciem ekonomicznym i technologicznym, ale rozciąga się na całe spektrum cywilizacyjnych składników, od języka i prawa, przez politykę i gospodarkę, aż po moralność i religię, świadczą wspólne korzenie ideologiczne – mark-

²⁰⁸ Peretti, dz. cyt., s. 14.

²⁰⁹ Tamże.

sistowskie – dokonujących się przeobrażeń (transformacji) i przesilen (resetów). W książce *The Dictatorship of Woke Capital: How Political Correctness Captured Big Business*²¹⁰ Stephen R. Soukup opisuje, jak lewica toczyła powolną, metodyczną walkę o kontrolę nad instytucjami cywilizacji zachodniej. Do niedawna amerykański wielki biznes pozostawał ostatnią redutą dla tych, którzy wierzą w wolnych ludzi, wolne rynki i nienaruszalność własności prywatnej, ale od pewnego czasu zmienił swoje nastawienie na antyrynkowe, antywolnościowe i antywłasnościowe.

Belloc nazywał wielką transformacją widoczną w Wielkiej Brytanii na przełomie XIX i XX wieku przejście od kapitalizmu do kolektywizmu. Było dla niego oczywiste, że z każdą nową reformą proponowaną przez ówczesnych socjalistów i akceptowaną przez socjalistyczny ogół, wyłania się inny rodzaj państwa. Jego zdaniem przekształcanie kapitalizmu w kolektywizm faktycznie nie prowadzi do kolektywizmu, ale do pojawienia się formy trzeciej – państwa niewolniczego, w którym masa ludzka będzie zmuszona przez prawo do pracy na rzecz mniejszości; za tę cenę będzie się jednak cieszyć bezpieczeństwem i utrzymaniem, którego nie dawał jej stary kapitalizm²¹¹. Chociaż od tego czasu minęło ponad sto lat, dziś diagnoza Belloc'a ponownie okazuje się aktualna – w nieporównywalnie szerszym jednak kontekście Wielkiego Resetu, który jest planem przeprowadzenia takiej transformacji na skalę globalną. Obecnie, tak jak wówczas, w schemacie transformacji państwa kapitalistycznego w kolektywistyczne, nie ma „niczego innego, jak instynktowne tchórzostwo, wątpliwość, apatia, czy mechaniczna regulacja”²¹². W świetle opisów Belloc'a kapitalizm jawi się jako konieczny etap poprzedzający fazę kolektywizmu, gdyż kolektywista z radością wita trust czy monopol, który dostarcza sposobu przejścia od własności prywatnej do publicznej. Kolektywizm cechuje zatrudnienie wielkich mas ludzi, którzy myślą o produkcji jedynie w kategoriach zatrudnienia. „Obiecuje swoim pracownikom bezpieczeństwo, które wielka i dobrze zorganizowana przemysłowa jednostka kapitalistyczna, może dać poprzez system, emerytur, regulacji i promocji itp., ale to bezpieczeństwo w jego wydaniu ma być ogromnie powiększone, bo gwarantować je będzie nie zwykła jednostka państwa, ale samo państwo. Kolekty-

²¹⁰ Por. S.R. Soukup, *The Dictatorship of Woke Capital: How Political Correctness Captured Big Business*, Encounter Books, New York–London 2021.

²¹¹ Belloc, dz. cyt., s. 111.

²¹² Tamże, s. 110.

wizm będzie administrował, będzie wypłacał pensje, będzie promował, odsyłał na emerytury, będzie nakładał grzywny, będzie robił całą resztę²¹³ – tak właśnie, jak przewidują na globalną skalę agendy Wielkiego Resetu.

2.3. Zjawiska i procesy globalne

Zjawiska i procesy globalne to zdarzenia wywołujące skutki o globalnym zasięgu lub znaczeniu. Ich propagację i eskalację powodują usprawnienia i ułatwienia komunikacyjne (transportu w świecie realnym), a w jeszcze większym stopniu telekomunikacyjne (łączości w świecie wirtualnym), za sprawą których coraz więcej zdarzeń rozgrywa się wszędzie (w każdym zakątku globu) i natychmiast (w tym samym czasie)²¹⁴. Czasowo-przestrzenna koordynacja i konsolidacja informacyjna świata to pierwsze i podstawowe wymiary i efekty globalizacji. Globalnie implementowana technologia informacyjna pozwala z jednej strony na nieograniczoną ekspansję ideologiczną, a z drugiej strony na eksploatację ekonomiczną, unieważniając i znosząc – resetując niemal wszystko, co było wcześniej w polityce, gospodarce i kulturze. Pojawienie się globalnej architektury i infrastruktury informacyjnych interakcji wpływa na kształt realnych relacji – układu i rozkładu sił oraz regulacji formalnych – zasad współpracy i konkurencji, unieważniając wszystko, co było wcześniej. System globalny załamuje się, w miarę jak rosną dysproporcje pomiędzy globalnymi beneficjentami („globalsami”) globalizacji, a lokalnymi jej uczestnikami („lokalsami”). Z tego względu od końca lat osiemdziesiątych XX wieku mają miejsce nieprzerwane kryzysy, dostrzegane i odczuwane w sferze ekonomicznej, a mniej zauważane i doceniane w innych sferach²¹⁵.

Założenia Wielkiego Resetu w teorii odnoszą się do kwestii ekonomicznych, a w praktyce skutkują w każdej innej sferze, począwszy od struktury jednostkowej osobowości, a skończywszy na kształcie spo-

²¹³ Tamże, s. 109.

²¹⁴ Por. J. Wąchol, *Systemy informatyczne w zarządzaniu a pozyskiwanie wiedzy w warunkach procesu globalizacji*, w: *Integracja IT z systemami zarządzania w organizacjach gospodarczych*, red. L. Kiełtyka, Wydawnictwo TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2006, s. 25.

²¹⁵ Por. Goodhart, dz. cyt.